

ABC FINANSÓW OSOBISTYCH



NBP

Narodowy Bank Polski



dostępne
finanse

ABC FINANSÓW OSOBISTYCH

NBP

Narodowy Bank Polski



*Prawda to rzeczywistość, nie żadne romanse,
Że dziś się bez pieniędzy ruszają finanse.
Kupił dobra pan Paweł, ani grosza nie dał
I ani grosza nie wziął, gdy je za rok sprzedał.*

Anonimowa fraszka z drugiej połowy XIX w.

Mówi się, że rządzi światem. Zanim się pojawił, ludzie po prostu wymieniali się różnymi towarami. Niektóre z nich, te najbardziej potrzebne i powszechnie lubiane, zaczęły odgrywać rolę płacideł. Funkcjonowało wiele ich rodzajów: muszle, płótno, sól, zboża, ryż, a nawet futra. Pieniądz ma naprawdę ciekawą historię.

Pierwsze monety były złote i srebrne, okrągłe i kwadratowe. Noszono je w portmonetkach o różnych kształtach i rozmiarach lub w specjalnych, czasem bogato haftowanych woreczkach. W trzosach i sakiewkach, najczęściej w kształcie podkowy, aby *szczęście przynosiły, zbyt lekkimi nie będąc*.

Banknoty powstały później. Wynaleziono je, by płaciło się łatwiej, bez ważenia i sprawdzania próby monet, bez mocnych sakw do przenoszenia większych sum. Najmłodszy jest dzisiejszy pieniądz elektroniczny, często niesłusznie uznawany za skomplikowany i mniej ciekawy. Prezentowana broszurka ma ułatwić zapoznanie się z nim.

Bezgotówkowe instrumenty płatnicze oferują wygodę, zmniejszenie kosztów, oszczędność czasu (a czas to pieniądz!) oraz bezpieczeństwo. Przez internet czy komórkę możemy sprawdzać stan naszego konta i zarządzać naszymi pieniędzmi – o każdej porze dnia i nocy, w dni świąteczne czy robocze. A Bankowy Fundusz Gwarancyjny daje gwarancję bezpieczeństwa środków wpłaconych na

rachunek czy lokatę. W tej dziedzinie najtańsze rozwiązania są zarazem najwygodniejsze i najbezpieczniejsze. Obsługa konta bankowego przez internet jest prosta, a dodatkowo unikamy np. groźby wyprania gotówki razem ze spodniami.

W życiu trzeba postawić na dobrą kartę i w tym prezentowana broszurka może być bardzo pomocna. Okazuje się, że za kosmetyki, ubrania i książki – najczęściej kupowane w internecie przez Polaków – najłatwiej zapłacić kartą płatniczą. Za jej pomocą można wypłacić gotówkę, nawet bez bankomatu, ponieważ przy okazji zakupów możemy pobrać nawet do 200 zł w supermarkecie czy na stacji benzynowej. Karta jest naprawdę dużym życiowym ułatwieniem.

Karta płatnicza może być pomocna na urlopie, w sklepie, przy rezerwacji hotelu czy zakupie biletów lotniczych. Zwiększa poczucie bezpieczeństwa, zarówno finansowego, jak i osobistego. W broszurce pokazaliśmy bogactwo i różnorodność kart płatniczych. Dołączyliśmy też prostą instrukcję na wypadek zgubienia karty, podpowiadającą, jak nie stracić głowy, gdy już straciło się kartę.

Płatności bezgotówkowe dynamicznie się rozwijają. Także coraz więcej Polaków korzysta z możliwości, jakie daje pieniądz elektroniczny. Prezentowana broszura jest zaproszeniem do ich bliższego poznania.



I. DLACZEGO WARTO TRZYMAĆ PIENIĄDZE W BANKU

Nie zasypia w nocy śmieje ten, kto ma pieniądze wiele... pod poduszką. (Anonim)

Oszczędności bezpieczne i pracujące

Bezpieczeństwo

Pieniądze leżące na rachunku w banku są na pewno bezpieczniejsze, niż jeśli trzymane są w skarpecie. **Schowane w domu, w teoretycznie bezpiecznych miejscach, mogą łatwo paść łupem złodziei.** Również na ulicy, w sklepie czujemy się bezpieczniejsze, gdy przy sobie mamy tylko niezbędną ilość gotówki. Zgubienie jej nie rujnuje nas, a **dzięki karcie płatniczej nie tylko możemy dokonywać zakupów, lecz także w każdej chwili podjąć potrzebną gotówkę.**

Oprocentowanie

Pieniądze na koncie pracują dla nas. Schowane na pawlaczku nie przynoszą żadnego zysku. Każda suma wpływająca na nasze konto od razu zaczyna procentować. A stara prawda głosi wszak, że „**grosz do grosza...**”.

Łatwy dostęp do pieniędzy

Rosnąca liczba bankomatów sprawia, że nie musimy pamiętać o godzinach otwarcia banku. **Przez dwadzieścia cztery godziny**

na dobę mamy nieograniczony dostęp do własnych pieniędzy.

Co więcej, w zdecydowanej większości sklepów, restauracji, punktów usługowych i miejsc, w których wydajemy pieniądze, honorowane są karty płatnicze. Zamiast więc szukać banknotów i drobnych w portfelu, podajemy sprzedawcy kartę, a kwotę, która widnieje na rachunku, bank pobierze bezpośrednio z naszego konta.

Kontrola finansów

Ważne jest, że nasz **bank wysyła nam regularnie wyciągi**, na których wykazane są wszystkie operacje wykonane w ostatnim miesiącu. Możemy więc sprawdzać i kontrolować, ile i na co wydaliśmy, a ile pieniędzy przesłali nam z miejsca pracy.

Opłaty

Konto bankowe często służy do płacenia comiesięcznych regularnych rachunków (np. za czynsz, prąd, gaz, telefon, telewizję i internet). Możemy skorzystać też z usługi płatności w formie tzw. zleceń stałych. To bank będzie pamiętać o datach naszych opłat.

Coraz więcej Polaków trzyma pieniądze w banku

Narodowy Bank Polski przeprowadził w 2009 r. badania na grupie 1000 osób (metodą bezpośrednich wywiadów ankietowych wspomaganych komputerem). Polaków pytano o konto osobiste, rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy (ROR) oraz rachunek bieżący. Nie użyto nazwy „rachunek oszczędnościowy (konto oszczędnościowe) z dostępem do internetu”, mimo że stał się on ostatnio bardzo popularny, zwłaszcza wśród młodych Polaków.

77 proc. ankietowanych odpowiedziało, że **ma dostęp do własnego lub wspólnego konta osobistego** w banku lub w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej (SKOK-u). Z tego

14,5 proc. respondentów korzysta ze wspólnego konta osobistego (z małżonkiem, członkiem rodziny lub partnerem).

Dwa konta osobiste ma prawie 6 proc. ankietowanych, a co najmniej trzy – 2,3 proc. Dostępu do rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego nie ma 22,8 proc. Polaków.

48 proc. Polaków zadeklarowało w podobnym badaniu, przeprowadzonym również przez Narodowy Bank Polski **trzy lata wcześniej**, że ma konto osobiste lub rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy w banku lub SKOK-u.



Konto bankowe dla każdego

Przy podejmowaniu decyzji o założeniu konta musimy przede wszystkim zastanowić się, jakiego rodzaju konto jest nam potrzebne: zwykły rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, konto oszczędnościowe czy konto firmowe.

Według danych NBP na koniec czerwca 2010 r. w Polsce prowadzonych było ponad 32 miliony kont osobistych. Już od kilku lat posiadanie konta w banku nie jest postrzegane jako luksus, ale jako konieczność. Wzrastający potencjał konsumpcyjny Polaków (mimo kryzysu) powoduje wzrost koniunktury na rynku bankowym. Drugim elementem decydującym o wzroście liczby kont bankowych jest niewątpliwie rosnąca dostępność banków – liczba placówek zwiększyła się kilkakrotnie.

W związku z rosnącym popytem banki coraz mocniej i aktywniej walczą o klientów. To dobra wiadomość dla nas, konsumentów, ponieważ w związku z tym zwiększa się liczba produktów i usług bankowych, a maleją niektóre opłaty za nie. Kilkadziesiąt działających w naszym kraju banków komercyjnych i kilkaset spółdzielczych rywalizuje o potencjalnych klientów. Co za tym idzie, rośnie – co jest najważniejsze z punktu widzenia klienta – liczba placówek bankowych i bankomatów, czyli polepsza się dostęp do usług finansowych.

Konto może założyć praktycznie każdy. Można to zrobić na trzy sposoby. Pierwszy, tradycyjny, polega na wizycie w placówce bankowej. Wypełniamy formularz, przedstawiamy dokument tożsamości i czekamy, zwykle nie dłużej niż dzień. Możemy również umówić się z pracownikiem banku przez telefon. Po wybraniu rodzaju konta umawiamy się na wizytę, podczas której zostaną załatwione wszystkie formalności. Najpopularniejszą formą zakładania konta w ostatnich latach jest robienie tego za pomocą internetu. W tym

wypadku wypełniamy formularz w formie elektronicznej. Po kilku dniach kurier dostarcza nam regulamin konta bankowego oraz informacje na temat aktywacji konta bankowego wraz z kartą.

Założenie konta jest praktycznie równie łatwe w każdym banku. Najważniejszy jest więc wybór banku. Oczywiście musimy dokładnie czytać regulaminy oraz informacje o wszelkiego rodzaju promocjach i ofertach instytucji bankowych. Na ogół w placówce banku lub na stronie internetowej znajdziemy zarówno komplet ofert, jak i tabele opłat i prowizji, czyli cennik usług bankowych. Dowiemy się z niego, ile zapłacimy za prowadzenie konta, jak wysoka jest prowizja za przelewy (jeśli bank ją pobiera). Przy podejmowaniu decyzji o założeniu konta musimy również wiedzieć, jakiego rodzaju konto będzie nam potrzebne: zwykły rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy (tzw. ROR), konto oszczędnościowe czy firmowe. Większość decydujących się na tradycyjne konto (a nie tylko internetowe) bierze pod uwagę lokalizację placówek: jak blisko jest domu, miejsca pracy, miejsc, w których najczęściej bywamy. Zwracamy uwagę również na liczbę bankomatów, z których możemy podejmować gotówkę bez prowizji. Pamiętajmy też o tym, że jeśli myślimy o koncie oszczędnościowym, powinniśmy wybrać rachunek wysoko oprocentowany. Niska prowizja lepsza jest w przypadku konta, z którego często korzystamy i dzięki któremu dokonujemy wielu operacji.

Wybierz konto dla siebie: rodzaje rachunków bankowych

Konto osobiste

Ma je prawie każdy pracujący. To na nie otrzymujemy wynagrodzenie. To najbezpieczniejsze miejsce do przechowywania oszczędności.

Konto firmowe

Jak sama nazwa wskazuje, jest przeznaczone dla przedsiębiorstw. Trzeba je posiadać, aby prowadzić firmę. Dzięki rachunkowi firmowemu mamy możliwość dokonywania darmowych przelewów do ZUS i urzędu skarbowego.

Konto oszczędnościowe

To inny rodzaj rachunku w banku, bardzo użyteczny, jeżeli mamy dodatkowe pieniądze. To konto zarabia na nas. Po wpłaceniu

pieniędzy na konto oszczędnościowe przelana kwota jest zwiększana o ustalone odsetki. Coraz częściej mamy możliwość jednej darmowej wypłaty w miesiącu bez utraty odsetek.

Konto młodzieżowe

Możliwość posiadania konta dla osób, które nie ukończyły osiemnastego roku życia. Oferta kont młodzieżowych jest dostosowana nie tylko do potrzeb nieletnich. Konto młodzieżowe mogą założyć również studenci, co pozwala na darmowe używanie rachunku i darmowe wypłaty z bankomatu.

KRYTERIA WYBORU KONTA

- koszty prowadzenia rachunku (koszty przelewów, karty itp.),
- oferowane usługi (przelewy, dostęp do konta za pośrednictwem internetu),
- oprocentowanie,
- liczba bankomatów,
- lokalizacja oddziałów banku.



II. BANK BANKOWI NIERÓWNY, WYBÓR NALEŻY DO CIEBIE

Czas kosztuje złoto, ale i za złoto czasu nie kupisz. (przysłowie chińskie)

Nie szata zdobi bank

Nie wybieramy banku tylko dlatego, że podoba nam się jego atrakcyjne logo, kampania marketingowa i reklama obejrzana w telewizji.

Wydawałoby się, że obecnie nie ma prostszej sprawy urzędowej od założenia konta bankowego. To prawda. Kilkaset działających w Polsce banków spółdzielczych i kilkadziesiąt komercyjnych czeka na nas z otwartymi rękami.

1. Do czego jest nam potrzebne konto bankowe?

Jakiego typu konto chcemy założyć? Jeśli zakładamy firmę, oczywiście musimy założyć konto firmowe. Jeśli zaczynamy pracę lub spodziewamy się otrzymywać jakieś sumy pieniędzy – pomyślmy o koncie osobistym. Jeśli tych pieniędzy ma być więcej, możemy zdecydować się na konto oszczędnościowe.

2. Opłaty i prowizje

Jak wysokie są opłaty i prowizje za prowadzenie konta, kartę do bankomatu, przelewy, wypłaty, wpłaty i ewentualne usługi dodatkowe, takie jak prowadzenie rachunku maklerskiego? Najlepiej policzyć, ile operacji i jakiego typu przewidujemy przeprowadzać za pośrednictwem konta, i pomnożyć przez odpowiednie opłaty z taryfy banku. Dodajmy wszystkie opłaty i znajdziemy odpowiedź na pytanie: ile rocznie kosztuje nas konto. Uwzględnić należy wszystkie planowane usługi, z których będziemy korzystać: opłatę za prowadzenie konta, opłatę za kartę bankomatową (ewentualnie kartę kredytową), przelewy (np. 10–15 miesięcznie), wypłaty, wpłaty...

3. Lokalizacja placówek

Jest to najważniejsze dla osób, które cenią sobie osobisty kontakt z pracownikami banku, osobiste wizyty w banku. Dla nich najważniejsze jest to, czy placówki i bankomaty znajdują się blisko miejsca zamieszkania, miejsca pracy, miejsc, w których najczęściej

bywają. Ważne są godziny otwarcia placówek wybranego przez nas banku, liczba okienek, szybkość obsługi interesanta. Oczywiście można spróbować sprawdzać to osobiście (wizytując kilka lub kilkanaście różnych banków), ale lepszym sposobem (i mniej czasochłonnym) jest poszukanie w prasie lub internecie wyników badań na ten temat. Różnego rodzaju porównania banków, klasyfikacje ich działalności są często publikowane.

4. Liczba bankomatów

Chodzi w tym przypadku o bankomaty, w których możemy podjąć gotówkę bez pobierania przez bank prowizji. Wiele osób zwraca również uwagę, czy takie bankomaty są blisko miejsca zamieszkania i miejsca pracy.

5. Dostępność usług

Praktycznie wszystkie banki oferują dostęp do konta internetowego, możliwość korzystania w internecie ze wszelkich usług (opłaty, przelewy, rachunki stałe). Dla wielu z nas ważna jest możliwość sprawdzania stanu konta, przekazywania decyzji przez telefon.

6. Ile wynosi oprocentowanie konta

Większość banków nie wypłaca żadnych odsetek za środki gromadzone na ROR. Konto oszczędnościowe ma oprocentowanie wyższe niż ROR, ale niższe niż lokata.

7. Jak łatwo otrzymać kredyt?

Dowiadujemy się nie tylko o jak najbardziej uproszczone procedury, ewentualne promocje, lecz także wysokość ewentualnego kredytu, jego oprocentowanie, możliwość konsolidacji kredytów.



Komu w kraju najłatwiej o konto bankowe

Według badań przeprowadzonych przez Narodowy Bank Polski w 2009 r. **najpowszechniejszy dostęp do konta osobistego** charakteryzował następujące grupy społeczne:

- osoby w wieku 30–44 lata (87,2 proc.),
- osoby z wykształceniem wyższym (95 proc.),
- gospodarstwa domowe o dochodzie netto od 3001 do 5000 zł i powyżej 5000 zł (odpowiednio 90,7 proc. i 90,2 proc.),
- osoby zamieszkałe w miastach powyżej 500 tysięcy mieszkańców (83,1 proc.),
- osoby mające stałą pracę (90,1 proc.),
- pracowników instytucji państwowych lub samorządowych (94,5 proc.).

Najmniejszy dostęp do własnego lub wspólnego rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego charakteryzuje natomiast następujące grupy:

- osoby w wieku 60 lub więcej lat (65,9 proc.),
- osoby z wykształceniem podstawowym (35,8 proc.),
- gospodarstwa domowe o dochodzie netto do 1600 zł (63,1 proc.),
- osoby mieszkające na wsi (72,2 proc.),
- bezrobotnych (50 proc.),
- pracowników niższego szczebla i robotników (80,9 proc.).

Niektórzy Polacy nie mają konta

Badania Narodowego Banku Polskiego wskazują między innymi na przyczyny nieposiadania konta osobistego.

W roku 2006 r. były to:

- brak potrzeby (41 proc.),
- brak pieniędzy lub oszczędności (24 proc.),
- brak stałych dochodów lub pracy (19 proc.).

W badaniach przeprowadzonych w 2009 r. Polacy jako najważniejsze powody nieposiadania konta osobistego podawali:

- brak takiej potrzeby (54 proc.),
- chęć trzymania pieniędzy w gotówce (25 proc.),

- zbyt niskie dochody (23 proc.),
- brak pieniędzy na oszczędności (22 proc.).

W 2006 r. badania nie objęły osób w wieku poniżej 15 lat (uczniowie szkół średnich rzadko mają konta), nie pytano także o konto wspólne. Mogło to wpłynąć na zaniżenie wskaźnika posiadania kont osobistych.

Zakładamy konto naszemu dziecku

Coraz więcej naszych dzieci chce mieć własne konto w banku. Banki wychodzą naprzeciw temu i proponują konta młodzieżowe. Również studenci od wielu lat wolą tę formę oszczędzania.

Dla nastolatków posiadanie własnego konta to – podobnie jak przed laty książeczka oszczędnościowa – dobra lekcja oszczędzania, pilnowania własnej kasy. To także okazja do nauki korzystania z konta bankowego.

Jakimi kryteriami powinniśmy się kierować przy wyborze konta dla naszej pociechy? Oczywiście najlepiej, gdy konto takie jest **bezpłatne**, a płacenie rachunków jak najtańsze. W końcu konto młodzieżowe to dla banków inwestycja w przyszłość – jeśli już teraz zaczną dbać o młodego klienta, istnieje duże prawdopodobieństwo, że zostanie ich klientem w życiu dorosłym. Jako że prawie wszyscy młodzi korzystają z internetu, idealnie jest, gdy **z konta bankowego mogą też korzystać w sieci**. Wspomnieć warto też o tym, że korzystanie z konta w internecie jest łatwe i mniej czasochłonne niż wędrowka (czasami daleka) do placówki banku – to istotne w wypadku mniejszych miejscowości. Coraz więcej młodych ludzi robi zakupy przez internet i **możliwość płacenia w sieci** ułatwi

im to. Przy wyborze konta warto więc sprawdzić **wysokość opłat za przelewy** (niektóre banki oferują zerowe opłaty).

Kolejnym kryterium jest **łatwość dostępu do własnych pieniędzy**. Innymi słowy chodzi po prostu o liczbę bankomatów w strategicznych dla młodych ludzi miejscach: blisko domu, szkoły, kina, centrum handlowego. Najlepiej, gdy są to bankomaty, w których możemy pobrać gotówkę bez prowizji. **Coraz większą grupę klientów stanowią studenci**. Oni przy wyborze banku zwracają uwagę na: jak **najniższą opłatę** za założenie i prowadzenie konta (najlepszy jest oczywiście brak tych opłat), **niskie prowizje** za przelewy do innych banków, **możliwość dokonywania wszystkich operacji za pomocą internetu**, karty bankomatowe i kredytowe, **brak wymogu terminowych**, z góry określonych **wpłat**. Banki nie wymagają systematycznych wpłat, student może wpłacać zarówno stypendium, jak i kieszonkowe i pieniądze za pracę. Łatwiej i bez opłaty założymy konto, gdy w tym banku konto mają rodzice.

ROR – TRADYCYJNY RACHUNEK BANKOWY

ROR to skrót często pojawiający się w tekstach o oszczędzaniu. Jest to po prostu tradycyjny rachunek bankowy, konto. ROR to skrót nazwy rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy. ROR jest często nazywany kontem osobistym, bo jest rachunkiem osoby fizycznej (nie firmowym). W ofercie niektórych banków ROR bywa oprocentowany, służy bowiem nie tylko do rozliczeń, lecz także do gromadzenia krótkoterminowych oszczędności.



III. OSZCZĘDZAJ ŁATWIEJ, SZYBCIEJ I BEZPIECZNIEJ

Grosz oszczędzony przerabia się w miliony. (stare polskie przysłowie)

Konto – same zalety

Każdy, kto założył sobie konto bankowe, szybko dołącza do grona przekonanych, że bez rachunku nie da się funkcjonować we współczesnym świecie.

Trudno sobie wyobrazić życie we współczesnym świecie bez posiadania rachunku w banku, najczęściej rachunku dla osób fizycznych, zwanego **rachunkiem oszczędnościowo-rozliczeniowym (w skrócie ROR)**. Na ten rachunek coraz częściej przekazywane są stypendia, emerytury, pensje, rozmaite wynagrodzenia. Koniec więc z kolejkami do firmowej księgowości czy działu płac – pieniądze przechodzą po prostu na nasze konto, bez straty czasu. Oczywiście, działa to również w drugą stronę – przekazując pieniądze wybranym osobom lub firmom, instytucjom jako zapłatę za dostarczone usługi lub towary, pomniejszamy stan naszego konta.

Posiadanie rachunku bankowego to oszczędność czasu, zamiast bowiem dokonywać gotówkowych wpłat w kasach różnych instytucji, wystarczy przekazać bankowi konieczne dyspozycje. Bank po dokonaniu operacji na naszym rachunku w danym dniu powiadamia nas, informując o wysokości salda. Saldo pozwala nam zorientować się, ile pieniędzy zostało po uwzględnieniu wszystkich wpłat na nasz rachunek, określanych jako kwoty uznania naszego rachunku, oraz naszych wydatków dokonywanych z rachunku, zwanych obciążeniami rachunku. Pamiętajmy też, że **rachunek bieżący powinien również przynosić nam dochód**. Dodatnie dzienne saldo rachunku pozostawia bankowi pewną sumę pieniędzy, którą może on inwestować. Bank lokuje ją najczęściej na krótkie terminy, a więc przy niskiej rentowności. Dla banków rachunki bieżące stanowią zatem źródło stosunkowo małego dochodu, z tego względu oferują ich niskie oprocentowanie. **Mimo że nasze oszczędności nie są trzymane w domu** (w skarpcie lub w szafie pod ręcznikami), **wciąż zachowujemy kontrolę nad nimi**. Codziennie możemy telefonicznie dowiedzieć się o stanie

naszego salda. Dodatkowym ułatwieniem jest usługa powiadamiania za pomocą SMS-ów. SMS ze stanem salda jest przesyłany każdego dnia, o ile zmieni się stan naszego konta. Poza tym na podstawie porozumienia z bankiem co pewien (określony w umowie) okres powinien on przekazywać nam wyciągi. Wyciąg zawiera spis wszystkich transakcji dokonanych w danym okresie. Na ogół przesyłane są one pocztą lub przez internet, na wniosek klienta mogą być również odbierane osobiście w oddziale banku.

Bank, oferując rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, powinien zapewnić:

- jak najprostszy sposób informowania o stanie konta po dokonaniu jakiegokolwiek operacji,
- telefoniczny kontakt z pracownikiem banku, opiekującym się naszym rachunkiem,
- okresowe wyciągi z operacji dokonywanych na rachunku,
- możliwość telefonicznego lub internetowego realizowania przekazów pieniężnych,
- łatwy dostęp do gotówki z bankomatu oraz regulowanie naszych zobowiązań finansowych za pomocą karty płatniczej,
- możliwość realizacji stałych zleceń.

Niektóre z usług bankowych są oczywiście płatne. Wybierajmy więc bank, który pobiera od nas jak najmniej pieniędzy za prowadzenie rachunku i usługi centrum telefonicznego.



Stara prawda: czas to pieniądz

Posiadacz rachunku w banku zdaje sobie sprawę z tego, że przelewy i tzw. polecenia zapłaty to doskonały sposób na oszczędność czasu.

Polecenie przelewu to forma płatności, z której możemy korzystać, będąc posiadaczem rachunku bankowego. **Upoważnia ono bank do przelania określonej przez nas kwoty na wskazany rachunek.** Może to być zlecenie zarówno jednorazowe, jak i stałe. W tym drugim wypadku na przykład co miesiąc lub co kwartał bank przelewa określoną sumę na wskazane konto.

Polecenie zapłaty wystawia wierzyciel, czyli ta strona, wobec której zobowiązaliśmy się do zapłacenia określonej sumy pieniędzy za określoną usługę. Polecenie zapłaty to forma obciążenia rachunku klienta. Oznacza to **pobranie z rachunku klienta określonej sumy (na co oczywiście musimy wyrazić zgodę)**. A więc to instytucja, która świadczy nam usługi, decyduje o wysokości sumy pobieranej z naszego rachunku. Zlecenie bankowi dokonywania **przelewów** najczęściej dajemy w przypadku, **gdy opłacane przez nas comiesięczne rachunki są tej samej wysokości** (np. czynsz, telewizja kablowa lub satelitarna, spłaty kredytów).

Składamy dyspozycję w banku np. na rok i od tej pory nie musimy pamiętać o rachunkach. Wyciągi, które dostajemy z banku w określonych terminach, pozwalają nam na kontrolowanie opłat i ich wysokości. **Gdy wysokość comiesięcznych rachunków nie jest stała** (np. opłaty za gaz, telefon, elektryczność), możemy co miesiąc składać dyspozycję przelewu bądź skorzystać z **polecenia zapłaty**. W danej firmie podajemy numer naszego rachunku i firma komunikuje się z bankiem. **Pamiętajmy oczywiście o kontrolowaniu wyciągów.** Przed podpisaniem dyspozycji lub polecenia sprawdźmy dokładnie tabelę opłat i prowizji. **W niektórych bankach, gdy dokonujemy operacji za pomocą internetu, opłaty są zerowe.** Sprawdźmy też, jak szybko realizowane są przelewy – od ręki czy dopiero następnego dnia roboczego.

Pamiętajmy, że dokonywanie poleceń zapłaty jest możliwe tylko, gdy:

- nasz bank i bank naszego wierzyciela mają między sobą umowę,
- udzieliliśmy wierzycielowi upoważnienia do stosowania polecenia zapłaty.

Warto także wiedzieć, że możemy w każdej chwili wycofać zgodę na rozliczenia w tej formie.

26 cyfr dla każdego

Numer wypisywany na rachunkach obowiązuje od lipca 2004 r. wszystkie banki i wszystkich klientów. Według założeń ma wyeliminować pojawiające się błędy, popełniane najczęściej przy wypełnianiu przelewów przekazów pieniężnych. Narodowy Bank Polski zalecił, by na wszelkiego rodzaju papierowych formularzach rachunków czy przelewów oraz w internecie grupowano cyfry w następujący sposób: dwie cyfry, odstęp, a potem kolejno sześć grup po cztery cyfry oddzielone od siebie spacjami.

Pełny numer składa się z 26 cyfr, np:
11 2222 3333 4444 5555 6666 7777.

Pierwsze dwie pozycje (11) to liczba kontrolna rachunku, wygenerowana na podstawie pozostałych 24 cyfr. Dzięki nim pracownik banku już w chwili składania zlecenia jest w stanie wychwycić wszelkie błędy.

Kolejnych 8 cyfr nowego numeru to **numer rozliczeniowy** informujący, w którym oddziale lub filii banku znajduje się rachunek.

Ostatnich 16 cyfr to **numer porządkowy** konta.

Banki numerują prowadzone rachunki bankowe, oznaczając je następującymi identyfikatorami: Numerem Rachunku Bankowego (NRB), jeżeli rachunek bankowy jest używany w rozliczeniach krajowych, lub **Międzynarodowym Numerem Rachunku Bankowego (IBAN)**, jeżeli rachunek bankowy jest używany w rozliczeniach transgranicznych. **IBAN** składa się z czterech członów i zawiera **28 znaków**, z których dwa pierwsze to **dwuliterowy kod kraju (dla Polski – PL)**, a pozostałe to **numer identyczny z NRB.**

Bezpieczeństwo naszych pieniędzy

Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG, Fundusz) z siedzibą w Warszawie jest osobą prawną powołaną ustawą z dnia 14 grudnia 1994 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym (tekst jednolity Dz.U. z 2009 r. nr 84, poz. 711), która obowiązuje od dnia 17 lutego 1995 r.

Fundusz jest instytucją zarządzającą systemem gwarantowania depozytów w Polsce. Regulacje prawne przyjęte w ustawie o BFG odpowiadają w pełni dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady (94/19/WE z dnia 30 maja 1994 r.) w sprawie systemów gwarancji depozytów.

Podstawowymi zadaniami Funduszu są:

- zwrot, do wysokości określonej ustawą o BFG, środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych w razie upadłości banku będącego uczestnikiem systemu gwarantowania depozytów,
- udzielanie pomocy finansowej bankom, które znalazły się w obliczu utraty wypłacalności i podejmują samodzielną sanację,
- wspieranie procesów łączenia się banków zagrożonych z silnymi bankami,
- gromadzenie oraz analiza informacji o podmiotach objętych systemem gwarantowania, w tym opracowywanie analiz i prognoz dotyczących sektora bankowego.

Od dnia 28 listopada 2008 r. obowiązuje podwyższony limit gwarancji środków zgromadzonych w banku przez jednego deponenta **do 50 tys. euro**. Środki te podlegają **100-procentowej gwarancji**. W przypadku środków na rachunkach wspólnych

(np. małżonków) limit gwarancji 50 tys. euro dotyczy każdego ze współposiadaczy rachunku.

Oznacza to, że pieniądze gromadzone przez nas w bankach są objęte gwarancjami bezpieczeństwa przez BFG. W banku, który otrzymał licencję bankową w Polsce, są gwarantowane do łącznej kwoty o równowartości 50 tys. euro (w oddziałach banków z siedzibą w innych krajach UE kwota sięga nawet 100 tys. euro). Także w naszym kraju do końca 2010 r. pułap gwarancji ma być podniesiony do 100 tys. euro – zobowiązanie takie wynika z Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/14/WE z dnia 11 marca 2009 r. zmieniającej dyrektywę 94/19/WE w sprawie systemów gwarancji depozytów w odniesieniu do poziomu gwarancji oraz terminu wypłaty.

Warto wiedzieć, że **ochronie podlegają imienne depozyty złotowe i walutowe:**

- osób fizycznych,
- osób prawnych, w tym jednostek samorządu terytorialnego,
- jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, o ile mają zdolność prawną,
- szkolnych kas oszczędnościowych i pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych.



IV. KARTA PŁATNICZA JEST DOBRA NA WSZYSTKO

Pieniądze to nie wszystko..., są jeszcze karty kredytowe. (Anonim)

Nie daj się okraść

Złodzieje mają się coraz to nowszych sposobów, żeby skopiować pasek magnetyczny lub ukraść dane osobowe pozwalające sfalszować samą kartę.

Sposób generowania i drukowania kodu PIN karty płatniczej wyklucza jego poznanie przez inną osobę, nawet przez pracownika banku. Kod PIN generuje się w sposób losowy i drukuje w specjalnej kopercie, która następnie dostarczana jest do posiadacza karty. Nikt z pracowników banku nie ma zatem możliwości poznania kodu PIN na etapie jego generowania i drukowania. W celach weryfikacji kodu PIN (np. podczas dokonywania transakcji w bankomacie) bank oczywiście przechowuje w swoich systemach nasz kod PIN – jednakże jest on przechowywany w odpowiednio zabezpieczony sposób i w postaci zaszyfrowanej. Oczywiście nie powinniśmy go podawać osobom obcym. **Chrońmy numer PIN, nie zapisujemy go na samej karcie ani nie nośmy zapisanego na kartce w tym samym portfelu, w którym nosimy kartę.** Uwważajmy też podczas podejmowania pieniędzy z bankomatu. Zastanawiamy dłoń klawiaturę podczas wybierania numeru (możemy być podglądani albo z bliska, albo z daleka – przez lornetkę, podwieszane kamery). Zrezygnujmy z operacji, gdy wydaje nam się, że bankomat albo jeden z jego elementów jest podejrzanie nietypowy. Złodzieje stosują m.in. nakładki na klawiaturę, czytniki, minikamery. **Jeśli mamy jakiegokolwiek wątpliwości – zmienimy bankomat.**

Warto wiedzieć, że nasze dane osobowe mogą również zostać wykorzystane do złożenia wniosku o kartę kredytową. Trudno takie oszustwo wykryć, często dowiadujemy się o tym, że ktoś korzysta z naszych danych, gdy przyjdzie wezwanie do spłaty gigantycznego długu.

Złodzieje najczęściej kopiuje pasek magnetyczny i powielają dane z karty. Dysponują wtedy kartą identyczną jak nasza. Urządzenia

do kopiowania karty (tzw. skimmingu) są tak niewielkie, że zdarzają się wypadki, gdy ukrywają je w kieszeni nieuczciwi kelnerzy lub sprzedawcy przy czytniku kart.

Bardzo częste są również sytuacje, gdy oszuści dokonują transakcji, posługując się samym numerem karty, np. do zakupów internetowych. Pamiętajmy, że **dane kart kredytowych** (numery, nazwiska posiadaczy, daty wydania i terminy ważności, kody CVV2/CVC2) **mogą być zdobyte przez złodziei na kilka sposobów.** Można je wykraść z instytucji finansowej obsługującej płatności, z banku wystawcy, sklepu internetowego.

Przy wyjazdach zagranicznych **lepiej korzystać z bankomatów za pomocą karty debetowej.** Przy używaniu karty kredytowej bank nalicza wysokie prowizje oraz odsetki od wypłaconej kwoty. W przypadku kart debetowych oczywiście też płacimy prowizję, ale jest ona o wiele niższa.

Jeśli zgubimy kartę lub zostanie ona skradziona, musimy ją jak najszybciej zastrzec. Na szczęście nie potrzebujemy pamiętać numeru swojej karty, wystarczy podać telefonicznie swoje imię, nazwisko, datę urodzenia i numer PESEL. Zastrzeżenie karty jest nieodwołalne. Zgłośmy też kradzież miejscowej policji, która powinna wystawić odpowiednie zaświadczenie. Dla banku będzie to dowód, że nie utraciliśmy karty z własnej winy. Inaczej będziemy musieli zapłacić za zastrzeżenie karty.

Przed wyjazdem **warto zapisać sobie numery telefonów do naszego banku,** żeby móc w razie potrzeby skontaktować się z jego przedstawicielami. Niektóre banki mają bezpłatne telecentra za granicą.



Plastikowa, płaska portmonetka

Mieści się w dłoni, można ją schować do specjalnej przegródki w portfelu – mała, niepozorna, ale bez niej większość z nas nie wyobraża sobie funkcjonowania.

Każdy posiadacz rachunku bankowego wie, że oprócz operowania instrumentami bezgotówkowymi (np. przelewami) od czasu do czasu jednak potrzebujemy gotówki. Żeby uniknąć stania w kolejce do okienka bankowego w celu odebrania pieniędzy, wymyślono kartę płatniczą. Dzięki niej możemy m.in. wypłacić swoje pieniądze z bankomatu. Co więcej, system karta – bankomat chroni nasze pieniądze, ponieważ **żeby wyjąć pieniądze z danego konta, trzeba mieć:**

- po pierwsze – **kartę płatniczą** do tego właśnie rachunku,
- po drugie – **numer PIN-u** (*personal identification number*), który stanowi **kod dostępu do naszego rachunku**.

Coraz rzadziej występuje **karta bankomatowa**. Może być używana tylko i wyłącznie w bankomacie (do wypłaty gotówki, sprawdzenia salda, zasilenia telefonu), nie można jednak nią płacić w placówkach handlowych ani wykonywać innych operacji. To ograniczenie właśnie sprawia, że dużo popularniejsza jest **karta płatnicza** (ang. *payment card*). Służy ona do przeprowadzania transakcji bezgotówkowych w punktach handlowo-usługowych. Praktycznie każda

karta płatnicza wydawana przez bank oprócz funkcji płatniczych ma również wszystkie funkcje karty bankomatowej. Tak więc karta płatnicza jest to karta, którą możemy dokonywać zarówno płatności w punktach handlowo-usługowych, jak również operacji w bankomatach.

Warto wiedzieć, że bank przyznaje nam tzw. **limit dziennych wypłat z bankomatu**. Jest to wysokość maksymalnej kwoty, którą można wypłacić w ciągu dnia.

Z kolei **karta kredytowa** umożliwia nam dokonywanie płatności bezgotówkowych na podstawie umowy kredytu bez konieczności posiadania bieżących środków na rachunku bankowym. Zaciągnięty kredyt **spłacamy na zasadach wcześniej ustalonych przez bank** wydający kartę. Możemy spłacić najpierw część kredytu (tzw. minimalną kwotę do zapłaty), ale pamiętajmy, że wtedy bank pobiera odsetki (czas, przez jaki bank nie pobiera odsetek od zaciągniętego kredytu, bywa różnie określany – bezodsetkowy, *grace period*; w tej chwili w różnych bankach wynosi on nawet ponad 50 dni). **Bank ustala limit kredytowy**, do którego wysokości posiadacz karty może dokonywać płatności w punktach handlowo-usługowych. Wydanie karty jest uzależnione od wysokości dochodów konsumenta.

Karty w liczbach

32,2 mln*	tyle kart bankowych mają Polacy
9,6 mln*	tyle spośród kart to karty kredytowe
6 tys.**	tyle punktów handlowo-usługowych z terminalami do płatności kartą przypada na milion Polaków
416**	tyle bankomatów przypada na milion Polaków
371 zł	tyle wyniosła średnia wypłata z bankomatu w czerwcu 2010 r.
106 zł	tyle wyniosła średnia wartość transakcji dokonanej za pomocą karty bankowej w punkcie usługowo-handlowym w czerwcu 2010 r.

Źródło: dane NBP.

* stan na koniec czerwca 2010 r.

** za 2009 r.

Bezpieczeństwo uregulowane

Wszystkie kwestie związane z bezpieczeństwem i bankowością elektroniczną reguluje Ustawa o elektronicznych instrumentach płatniczych, która weszła w życie 12 października 2003 r.

Jeśli doszło do kradzieży karty i dokonana została transakcja przy jej użyciu, zanim fakt utraty został zgłoszony – ponosimy odpowiedzialność do wysokości 150 euro.

Odpowiedzialność może jednak przekroczyć tę kwotę, gdyby do wykonania operacji doszło z naszej winy! A dokładniej – gdybyśmy:

- przechowywali kartę płatniczą lub kody dostępu na tyle niestarannie, że doszło do ich kradzieży,
- przechowywali kartę płatniczą razem z kodami dostępu do niej,
- zaniedbali obowiązek możliwie najszybszego powiadomienia banku o kradzieży karty,
- udostępnili kartę płatniczą i kod identyfikacyjny osobom nieuprawnionym,
- nie zgłosili w odpowiednim, zapisanym w umowie, terminie zauważonych nieprawidłowości w wyciągu bądź innym zestawieniu operacji udostępnianym przez bank lub wystawiającego kartę; także w przypadku nieotrzymania takiego zestawienia ponosimy pełną odpowiedzialność, nieograniczoną do sumy 150 euro, za wszystkie transakcje dokonane kartą przed zgłoszeniem jej utraty.

Jeśli do utraty karty i dokonania nią transakcji doszło **z naszej umyślnej winy** – będziemy ponosili wszelkie konsekwencje nawet

po zgłoszeniu utraty karty. Kwestia odpowiedzialności ze strony banków lub wystawiającego kartę płatniczą wygląda podobnie.

Banki lub wystawiający kartę ponoszą pełną odpowiedzialność za niewłaściwe lub złe wykonanie ciążących na nich obowiązków. Jeśli doszło do dokonania transakcji na skutek błędów lub zaniechań wydawcy karty, np. braku należytej ochrony bankomatów, nie możemy w ogóle zostać obciążeni za operacje dokonane utraconą kartą, a zapis o odpowiedzialności do 150 euro w takich przypadkach traci ważność.

Podobnie jest w przypadku zaniedbania swoich obowiązków przez sprzedawców w sklepach. Ustawa przewiduje, że konsumenta nie obciążają operacje z wykorzystaniem utraconej karty, jeśli zabrakło:

- fizycznego przedstawienia karty oraz elektronicznej identyfikacji (kodu PIN) posiadacza karty, np. w bankomatach, w sklepach, a także
- fizycznego przedstawienia karty oraz własnoręcznego podpisu posiadacza na dokumencie obciążeniowym, np. w sklepie.



V. CO I DLA KOGO Z BOGATEJ TALII KART BANKOWYCH

Są tacy, którzy umieją tasować karty, ale nie umieją grać. (Francis Bacon)

Jak to się zaczęło?

Na początku karta płatnicza była kawałkiem blaszki z wytłoczonymi danymi okaziciela.

54x86 mm – takie znormalizowane wymiary ma obecnie karta wykonana z masy plastycznej. Karta jest własnością banku, czyli wystawcy karty. Nam, czyli okazicielom, służy do regulowania płatności na warunkach ustalonych przez jej wystawcę oraz do wypłat gotówki z bankomatu. **Po raz pierwszy karty funkcjonujące podobnie jak współczesne pojawiły się w Stanach Zjednoczonych na początku ubiegłego wieku.** Upoważniały one do odebrania zamówionego towaru i zapisania kredytu na rachunku klienta. Wydawały je wtedy duże sieci sklepów i stacje benzynowe.

1950 r. – nowo powstała firma Diners Club podjęła się wydawania kart umożliwiających bezgotówkowe płatności w restauracjach i hotelach. Posiadacz karty na koniec miesiąca dostawał pocztą zestawienie dokonanych transakcji z prośbą o uregulowanie zadłużenia. Z kolei **pierwszą kartą kredytową wydaną przez bank** była BankAmericard, oferowana przez Bank of America od 1958 r.

W Polsce Bank Pekao SA wydał pierwsze karty identyfikacyjne i zainstalował pierwszy bankomat w latach 80.

1991 r. – pierwszą w Polsce kartę Visa wydał Bank Inicjatyw Gospodarczych SA.

Coraz mniej kredytówek

Ubyło, ale przybyło

W pierwszych dwóch kwartałach 2010 r. w części banków ubyło kart kredytowych. Na koniec czerwca 2010 r. było ich 9,6 mln sztuk, o 1,2 mln mniej niż na koniec grudnia 2009 r. Kryzys finansowy przynajmniej na jakiś czas zmienił taktykę działania banków. Rozdawanie kart kredytowych przy byle okazji przeszło do historii. Nie ma już dziś mowy o złotych kartach kredytowych przy zarobkach rzędu 600 zł. Obecnie banki zamiast wręczać klientom karty kredytowe oczekują, że ci odpowiednią liczbę transakcji bezgotówkowych wykonają kartą debetową podłączoną do zasobów na koncie.

Uwaga na zadłużenie

Jak wynika z danych Komisji Nadzoru Finansowego, długi zaciągane na kartach spłacają się gorzej niż całość kredytów konsumpcyjnych. Na koniec sierpnia 2010 r. odsetek złych kredytów na kartach sięgał 17,2 proc. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że z kredytu na karcie

poza okresem bezodsetkowym w praktyce korzysta około 40 proc. osób, to okaże się, że spośród nich niemal cztery osoby na dziesięć nie są w stanie poradzić sobie z problemem zadłużenia na karcie.

Pułapki kredytowe

Obniżenie wymogów stawianych przez banki spowodowało, że prawie każdy, kto mógł się wykazać choć kilkuset złotymi comiesięcznego wynagrodzenia, mógł otrzymać kartę kredytową. Dodatkowo, rozwój gospodarczy, rozwój rynku e-zakupów zachęciły do dokonywania zakupów. Sprawily, że wydały się one łatwiejsze i bezbolesne. Łatwość korzystania z karty i, co za tym idzie, łatwość wydawania pieniędzy stały się dla wielu Polaków przekleństwem. Mimo to nie boimy się kart kredytowych, o czym świadczy fakt, że zwiększa się ich liczba na rynku. Na powiększający się portfel kredytówek wpływ może mieć także aktywność banków spółdzielczych, tym bardziej że klienci banków spółdzielczych mający karty kredytowe na tle całego rynku są czyściami jak kryształ.



Dla każdego coś plastikowego

Każdy posiadacz rachunku w banku może dostać kartę. Służy ona do wypłacania pieniędzy z bankomatu lub podczas zakupów.

Najczęściej podział kart tworzony jest na podstawie sytuacji finansowej klientów (rachunki prestiżowe), wieku (rachunki młodzieżowe czy studenckie) czy aktywności korzystania z usług bankowych (rachunki z różnymi opłatami i prowizjami). Wyróżniamy **dwa rodzaje kart bankowych**:

- karty dla **klientów indywidualnych**,
- karty dla **klientów instytucjonalnych** (pracownicy firm oraz osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą).

Karty **dla klientów indywidualnych** wydawane są bezpośrednio osobom fizycznym do ich rachunku prowadzonego w banku (lub w ramach przyznanego limitu wydatków w przypadku kart kredytowych lub kart obciążeniowych) i nie są oczywiście związane z miejscem pracy posiadacza karty.

Karty **dla klientów instytucjonalnych** są przeznaczone dla pracowników firm i teoretycznie służą do wydatków służbowych (zakupy na potrzeby firmy, koszty delegacji, podróży służbowych itp.). **W ramach jednej firmy** (a właściwie jednego rachunku firmy) **bank umożliwia wydanie przynajmniej kilku kart typu Business** – wszystkie rozliczane są bezpośrednio z rachunku firmy. Oczywiście kartami typu Business można dokonywać wszelkich transakcji, niekoniecznie związanych z wydatkami służbowymi, przy czym ich właściwego rozliczenia na wydatki prywatne i służbowe dokonuje już samodzielnie firma, z której rachunku rozliczane są wszystkie transakcje.

Karta typu Business powinna – oprócz imienia i nazwiska jej posiadacza – **zawierać** na swoim awersie **również nazwę firmy**. Nazwa firmy umieszczona jest najczęściej pod danymi posiadacza karty.

Każda karta może zostać wydana jako karta zwykła lub karta prestiżowa, z której posiadaniem wiążą się dodatkowe przywileje i udogodnienia. Możemy wyróżnić kilka typów kart: **karty standardowe** (Classic, Standard, Mass) – zwykłe karty bez dodatkowych usług, przeznaczone dla klientów indywidualnych, **karty srebrne** (Silver, Business) to karty mające już podstawowy pakiet usług dodatkowych, **karty złote** (Gold, Business Gold) – karty przeznaczone dla najważniejszych klientów banku, **karty prestiżowe** (Signia, Platinum) to grupa kart przeznaczonych dla najważniejszych i strategicznych klientów banku.

Karty bankowe możemy podzielić również **według zasięgu ich funkcjonowania**. Podstawowy podział wyróżnia trzy obszary funkcjonowania kart:

- karty lokalne,
- karty krajowe,
- karty międzynarodowe.

Karty lokalne funkcjonują wyłącznie w ramach jednego lub najwyżej kilku banków. Najczęściej są to karty pełniące funkcje identyfikacyjne (w ramach oddziałów jednego banku) lub bankomatowe (w sieci bankomatów jednego lub kilku banków).

Karty krajowe (ang. *domestic cards*) funkcjonują w obrębie danego kraju. Najczęściej są wydawane przez krajową organizację płatniczą. Mogą być też wydane w ramach międzynarodowej organizacji płatniczej, ale mają zasięg krajowy.

Karty międzynarodowe ważne są na całym świecie – faktyczny zasięg karty zależy jednak od liczby punktów ją akceptujących (punkty handlowo-usługowe, banki, bankomaty).

Talia kart do wyboru, do koloru

Pod względem funkcjonalności możemy wyróżnić następujące karty bankowe:

Karty bankomatowe (ang. *ATM cards* lub *cash cards*) służą wyłącznie do przeprowadzania transakcji w bankomatach. Są już rzadkością. Banki wydają **karty płatnicze** (ang. *payment cards*) z funkcją bankomatową, za pomocą których możemy zarówno wykonywać operacje w bankomatach, jak i dokonywać transakcji bezgotówkowych w punktach handlowo-usługowych.

W zależności od sposobu rozliczania transakcji karty dzielimy na:

Karty debetowe (ang. *debit cards*) – funkcjonują na zasadzie **rozliczania wykonanych transakcji natychmiast po otrzymaniu przez bank informacji o ich przeprowadzeniu**. Okres ten zależy nie tylko od miejsca przeprowadzenia transakcji (bankomat, terminal), ale też od systemu stosowanego przez bank – może wynosić zarówno kilka sekund, jak i kilka dni. Najczęściej kartą debetową możemy posługiwać się **do wysokości aktualnego stanu rachunku**, ewentualnie powiększonego o dostępny limit zadłużenia (tzw. debet lub kredyt w rachunku).

Karty kredytowe (ang. *credit cards*) to takie, których uzyskanie najczęściej **nie wiąże się z koniecznością otwierania jakichkolwiek rachunków w banku**. Bank ustala tzw. limit kredytowy – czyli określa maksymalną kwotę zadłużenia, do wysokości której posiadacz może dokonywać transakcji swoją kartą. Banki umożliwiają wydawanie kart kredytowych w ramach istniejących już rachunków – oznacza to najczęściej, że do karty kredytowej tworzone jest osobne konto kredytowe i wszelkie transakcje obciążają to właśnie konto.

Karty obciążeniowe (ang. *charge cards*) oraz karty z odroczonym terminem płatności (ang. *deferred debit cards*) to karty, których funkcjonowanie opiera się na podstawowych zasadach: dla każdego posiadacza karty ustala się tzw. miesięczny limit wydatków, do wysokości którego może dokonywać transakcji w ciągu miesiąca; raz w ciągu miesiąca bank sumuje wszystkie dokonane transakcje i przedstawia do rozliczenia posiadaczowi karty. **Różnica pomiędzy kartą obciążeniową a kartą z odroczonym terminem płatności** uwidacznia się w momencie rozliczania transakcji: w przypadku karty obciążeniowej bank przedstawia posiadaczowi rozliczenie i oczekuje jego całkowitego spłacenia w ciągu określonego czasu (np. dwóch tygodni); w przypadku karty z odroczonym terminem płatności bank automatycznie pobiera całą należność za wykonane transakcje z rachunku posiadacza karty.

Karty przedpłacone (ang. *prepaid cards*) to zupełnie inny rodzaj kart bankowych, które znane są również jako karty typu **elektroniczna portmonetka** (ang. *electronic purse*). W przypadku kart przedpłaconych **gotówka, jaką możemy wydać za ich pomocą, jest zakodowana na samej karcie**. Dokonanie transakcji polega zatem na przeniesieniu odpowiedniej liczby środków z karty do terminala sprzedawcy, który w późniejszym czasie może zamienić zgromadzone środki z kart na gotówkę. Swego rodzaju kartą przedpłaconą jest choćby tradycyjna karta telefoniczna lub parkingowa.



VI. LOKATA – JAK BEZPIECZNIE POMNAŻAĆ OSZCZĘDNOŚCI

Gdzie grosz leży, drugi bieży. (prysłowie rosyjskie – Anonim)

Lokata bankowa, fajna rzecz

Największą zaletą tego sposobu oszczędzania jest to, że czekamy rok i odbieramy niewielki, co prawda, ale pewny i z góry znany zysk.

Jeśli posiadamy więcej pieniędzy, korzystniejszym sposobem oszczędzania niż zwykły rachunek bankowy jest lokata bankowa. Najczęściej banki oferują lokaty o zmiennym oprocentowaniu, uzależnionym od poziomu stóp procentowych.

Depozyt bankowy jest to suma pieniędzy ulokowana w banku na czas nieoznaczony (a vista) lub na czas oznaczony (**lokaty terminowe**). Inwestor powierzający oszczędności bankowi zwany jest deponentem. **Depozyt często jest nazywany lokatą bankową lub wkładem bankowym czy rachunkiem bankowym.** Depozyt jest w zasadzie pożyczką udzieloną bankowi przez deponenta. Gotówka zdeponowana na lokatach terminowych jest źródłem środków, z jakich banki finansują udzielone kredyty.

Banki mogą dysponować zdeponowanymi środkami, udzielając na ich podstawie kredytów, a deponentom płacą odsetki; wysokość oprocentowania terminowych depozytów bankowych zależy od długości okresu deponowania. Depozyty bankowe lokowane na czas nieoznaczony nie są oprocentowane lub oprocentowane na bardzo niskim poziomie.

Możemy wybrać **depozyt roczny** bądź **automatycznie odnawialną lokatę o krótszym terminie**. Musimy zdecydować, czy ma to być **oprocentowanie zmienne**, lepsze w okresie wzrostu stóp procentowych, czy też **stałe**, chroniące nas przed negatywnymi konsekwencjami spadku kosztu pieniądza na rynku.

Powinniśmy **zwrócić uwagę nie tylko na wysokość oprocentowania**, ale również na to, czy jest ono **stałe czy zmienne**, oraz **na sposób kapitalizacji odsetek**. Im częstsza kapitalizacja, tym lepiej, po każdym miesiącu otrzymujemy odsetki, które możemy wypłacić lub dalej lokować. **W przypadku lokat na krótkie okresy pieniądze są łatwo dostępne.**

Podstawą założenia rachunku bieżącego lub złożenia lokaty terminowej są **imienne umowy zawarte z bankiem**. Inaczej mówiąc, zarówno lokata terminowa, jak i rachunek bieżący prowadzone są dla konkretnej osoby lub firmy. Nie możemy zatem założyć lokaty „na okaziciela”.

Warto ponadto wiedzieć, że **banki proponują tym wyższe oprocentowanie, im dłuższy jest okres, na jaki pieniądze zostaną zdeponowane** na lokacie terminowej.

1 LOKATA TERMINOWA JEST NAJPROSTSZYM SPOSOBEM POMNAŻANIA OSZCZĘDNOŚCI

I TA LOKATA, MARIO, TO JEDYNY PRZYPADEK, KIEDY CZAS DZIAŁA NA NASZĄ KORZYŚĆ

2 DOPEŁCAJĄC DO KWOTY NA LOKACIE DYNAMICZNEJ ZWIĘKSZASZ SUMĘ ODSETEK

GUSTAWIE! WIDZĘ DYNAMICZNY PROGRES NA WADZE!

A JA REGRES W KIESZENI...

3 DLA OSÓB MAJĘTNYCH PRZYGOTOWANO LOKATĘ RENTIERSKĄ

JAK DŁUGO JESZCZE MASZ ZAMIAR ŻYĆ, ODCINAJĄC KUPONY OD DAWNEJ ŚWIETNOŚCI?

4 LOKATY OVERNIGHT SĄ DLA FIRM, A ODSETKI NA ICH KONCIE DOPISYWANE SĄ KAŻDEGO RANKA

PRZYNAM CI SIĘ DROGI PRZYJACIELU, ŻE JAKOŚ NIE LUBISZ TYCH DŁUGICH ZIMOWYCH WIECZORÓW

5 A W LOKACIE AUTOMATYCZNEJ DOPIERO PO SPEŁNIENIU CYKLICZNYCH WARUNKÓW!

WIDZĘ, ŻE MAM TO U CIEBIE, JAK W BANKU

6 INNYM RODZAJEM LOKATY JEST LOKATA ODNAWIALNA LUB NIEODNAWIALNA

I COŚ CI POWIEM: JUŻ ZUPEŁNIE NIE PASUJESZ DO TEGO ODNOWIENEGO WNETRZA

7 MOŻNA TAKŻE UMAWIAĆ SIĘ NA WYSOKOŚĆ OPROCENTOWANIA W LOKACIE NEGOCJACYJNEJ

NO NIE BĄDŹ PAN ŻYEA, NALEJ PAN JESZCZE TROCHĘ PROCENTÓW...

8 I RYZYKOWAĆ W OSIĄGANIU DUŻYCH ZYSKÓW W LOKACIE Z FUNDUSZEM

CZY PONOSĘ DUŻE RYZYKO, JEŚLI ULOKUJĘ MOJE FUNDUSZE W PANI SERCU?

9 ...LUB W LOKACIE STRUKTURYZOWANEJ, GDZIE ZYSK JEST NAJWIĘKSZY

NIE, JEŚLI SZYBKO PAN SIĘ PRZEKR... ZAKREŚCI!

Co warto wiedzieć o depozytach?

Zanim wybierzemy się do instytucji bankowej z zamiarem zdeponowania naszych oszczędności, powinniśmy poznać podstawowe pojęcia dotyczące interesującego nas tematu. Dzięki temu łatwiej będzie porozumieć się z pracownikiem banku.

Deponent – właściciel lokaty.

Kapitalizacja – polega na dopisywaniu przez bank odsetek do kwoty lokaty, co powoduje ich przekształcenie w kapitał. W następnym, ustalonym z bankiem okresie odsetki będą naliczane od wyższej kwoty.

Lokata terminowa – depozyt składany w banku na określony okres. Właściciel lokaty za udostępnienie swoich pieniędzy otrzymuje od banku zysk w postaci odsetek.

Odsetki – dla banku są kosztem pozyskania kapitału. Dla klienta banku to zysk ze zdeponowanych pieniędzy.

Oprocentowanie nominalne – określa, ile wyniosą odsetki od depozytu złożonego na okres roku.

Oprocentowanie efektywne – uwzględnia kapitalizację odsetek. Oprocentowanie nominalne jest takie samo jak w przypadku lokaty rocznej. Comiesięczne doliczanie odsetek do kapitału powoduje, że po roku oszczędzania zysk będzie nieco większy.

Oprocentowanie stałe – oznacza, że oprocentowanie obowiązujące w dniu otwarcia lokaty jest stałe w całym okresie lokaty.

Oprocentowanie zmienne – oznacza, że oprocentowanie obowiązujące w dniu otwarcia lokaty może być zmieniane w trakcie jej trwania.

Stopa procentowa – określenie wysokości odsetek od sumy pieniędzy pozostawionych w banku na określony czas.

Lokata progresywna (z dopłatą) – umożliwia dopłacanie do kwoty, jaka była zdeponowana na początku, bez konieczności zawierania z bankiem nowej umowy. W zależności od konstrukcji lokaty dopłaty mogą mieć charakter systematyczny bądź dowolny. Oprocentowanie najczęściej rośnie wraz ze wzrostem łącznej kwoty depozytu.

Lokata dynamiczna – oprocentowanie na niej jest coraz wyższe w kolejnych okresach (najczęściej miesiącach) utrzymywania depozytu. Często określana jest też mianem „lokaty progresywnej”.

Lokata rentierska – długookresowa (nawet wieloletnia) lokata, w wypadku której odsetki nie są kapitalizowane, lecz wypłacane w regularnych odstępach czasu, najczęściej miesięcznych bądź kwartalnych. Nazwa pochodzi od słowa *rentier*, oznaczającego osobę żyjącą z dochodów z posiadanego kapitału.

Lokata overnight – z ang. „lokata nocna”. Bank na koniec dnia blokuje określoną kwotę pieniędzy na koncie klienta, a rano udostępnia ją z powrotem, najczęściej od razu dopisując uzyskane odsetki. Lokaty *overnight* zwykle zakładane są automatycznie, na warunkach uzgodnionych pomiędzy klientem a bankiem. Produkt ten rozpowszechniony jest szczególnie w bankowości korporacyjnej, a minimalna kwota lokaty ustalona jest na wysokim poziomie.

Lokata automatyczna – lokata zakładana automatycznie po spełnieniu warunków określonych w umowie, przykładowo po przekroczeniu na koncie *a vista* określonej wartości środków.

Lokata odnawialna – po upływie terminu lokaty bank automatycznie założy podobną, na podobny okres. Odsetki (w zależności od dyspozycji klienta) mogą być dopisane do kwoty lokaty bądź pozostawione na koncie.

Lokata nieodnawialna – po upływie terminu lokaty bank pozostawi kapitał wraz z odsetkami na koncie klienta. Będą czekać na podjęcie bądź kolejne dyspozycje.

Lokata negocjowana – jej oprocentowanie ustalane jest w drodze negocjacji pomiędzy Klientem a bankiem. Im wyższa kwota lokaty, tym lepsza pozycja negocjacyjna klienta.

Lokata z funduszem – część środków lokowana jest na klasycznej lokacie (zwykle zachęcająco wysoko oprocentowanej), a część w funduszu inwestycyjnym.

Lokata strukturyzowana – część środków inwestowana jest w bezpieczne instrumenty (np. lokaty, obligacje), a część w instrumenty finansowe (np. opcje, rynek złota, kawy czy nieruchomości). Lokaty strukturyzowane, zwane potocznie „strukturami”, są zakładane przeważnie na kilka lat.

Lokata lokacie nierówna

Nie wszyscy mogą swoje pieniądze zamrozić na rok lub więcej. Z myślą o takich **klientach banki proponują lokaty o krótszym okresie, nawet jednodniowe**. Możemy również dobrać lokatę w zależności od wysokości oprocentowania.

Podział lokat według okresu ich trwania

Najpopularniejsze są lokaty: miesięczna, kwartalna, półroczna i roczna. Występują jednak okresy bardzo krótkie, np. jednodniowe lub nawet jednodniowe, tzw. O/N (*overnight*), lub bardzo długie: 5–10-letnie.

Podział lokat według stopy procentowej:

- **stała** – stosowana przy krótkich terminach, daje pewność, że **nie zmieni się w czasie trwania lokaty**;

- **zmienna** – zależna od zmian stóp procentowych NBP oraz innych czynników zewnętrznych, **może ulec zmianie w trakcie trwania lokaty**;
- **progresywna** – oprocentowanie rośnie wraz z kwotą oraz długością lokaty: im dłuższy jest okres, na jaki zdeponujemy środki, tym wyższe otrzymamy oprocentowanie; podobnie jest z kwotą lokaty: im wyższa, tym lepsze oprocentowanie możemy otrzymać.

Podział lokat według sposobu naliczania (kapitalizacji) odsetek:

- codziennie (*overnight*), tygodniowo, miesięcznie, kwartalnie.

Wady i zalety lokat bankowych

ZALETY LOKAT

- **niewielki kapitał** potrzebny do otwarcia lokaty, np. 1000 zł
- pewny, ściśle **określony zysk**
- brak potrzeby **śledzenia sytuacji rynkowej** i czynników mogących mieć znaczny wpływ na zmianę wartości lokaty

WADY LOKAT

- **zamrożenie kapitału** na czas trwania lokaty
- **utrata znacznej części odsetek** w przypadku zerwania jej przed terminem
- **stosunkowo niski zysk** w porównaniu z innymi, bardziej zaawansowanymi formami inwestowania



VII. WAKACYJNE DYLEMATY: GOTÓWKA CZY KARTA?

Wakacje: okres podróży i relaksu, w którym masz dwa razy więcej ubrań, niż potrzebujesz, ale tylko połowę potrzebnych Ci pieniędzy. (Anonim)

Urlop z kartą jest łatwiejszy

Wypoczywając w większości krajów rozwiniętych turystycznie, wygodniej jest zabrać ze sobą kartę bankową niż gotówkę.

Wyjeżdżając za granicę, każdego roku zastanawiamy się, jak i czym będziemy płacić za ewentualne zakupy, wizyty w muzeach, napoje, prezenty. **Najczęściej stosujemy jedno z trzech wyjść:** albo zabieramy ze sobą **walutę danego kraju, albo euro lub dolary, albo tylko karty.**

Pierwsze rozwiązanie jest wciąż najpopularniejsze wśród polskich turystów. Nie tracimy czasu na poszukiwania bankomatów, kantorów wymiany walut. Możemy też płacić na lokalnych bazarach, w małych knajpkach. Złą stroną jest to, że jeśli jedziemy gdzieś po raz pierwszy, **trudno jest nam dokładnie ocenić, ile pieniędzy mamy wymienić.** Często gdy wymienimy za dużo, nie mamy co zrobić z nadwyżką, a po powrocie, chcąc ją wymienić, **tracimy na różnicy między kursami kantorowymi.** Z kolei posiadanie za małej sumy może nas wpędzić w stres – na co wydać, czego sobie odmówić. Waluty krajów pozaeuropejskich, egzotycznych nie są zbyt popularne w kantorach, w związku z tym **najczęściej kupujemy dolary lub euro** i po przyjeździe wymieniamy na pieniądze lokalne. Najlepiej wymienić pieniądze w miejscach, gdzie różnica

między kursem zakupu i wymiany nie przekracza 5 proc. Często też możemy płacić w innych krajach w euro lub dolarach – uważamy jednak, **kurs obu walut liczony w sklepie, na bazarze jest na ogół niższy niż w kantorze.**

W większości rozwiniętych turystycznie krajów **najwygodniej jest mieć ze sobą kartę.** Oczywiście, poza niezwykle egzotycznymi wyprawami, np. w wysokie, niedostępne góry, do dżungli lub na rzadko odwiedzane wyspy. **Karta** – podobnie jak waluta lokalna – **daje nam pewien luksus:** nie musimy tracić czasu na poszukiwanie bankomatów, kantorów wymiany walut i znowu obawiać się zbyt wysokich prowizji w bankach i kantorach. Dodatkowo, jeśli jesteśmy pewni, że mamy na koncie odpowiednie środki, nie musimy ograniczać wydatków, zawsze można brakującą sumę pobrać z bankomatu lub zapłacić sama kartą. Większość kart wydawanych w naszym kraju działa na całym świecie. Najprościej jest wziąć najpopularniejszą wśród posiadaczy kont bankowych kartę debetową (Visa Electron, Maestro).



Drodzy rodzice przyślijcie pieniądze

Istnieją różne sposoby przesyłania pieniędzy poza granice kraju. Obecnie wszystkie są bezpieczne i tylko od nas zależy, którego z nich użyjemy. Poniżej przedstawiamy te najłatwiejsze i jednocześnie najbardziej popularne w ostatnich latach.

Coraz więcej naszych dzieci wyjeżdża za granicę. I to nie tylko na krótkie, tygodniowe wypadki, ale coraz częściej na kilku-tygodniowe kursy językowe, obozy lub kilkumiesięczne wymiany międzyuczelniane.

Musimy się liczyć z tym, że podobnie jak wypadku kolonii i obozów krajowych **za małe kieszonkowe podarowane dziecku** przed wyjazdem **może spowodować jego telefon do nas z tradycyjną wakacyjną prośbą** zacytowaną w tytule. Warto więc wiedzieć, **jak możemy szybko przesłać pieniądze za granicę**, zwłaszcza że **oprócz kaprysu dziecka** możemy być zmuszeni do szybkiego działania przez **nieprzewidziane wypadki losowe**.

Najłatwiej, gdy dziecko ma swoje konto w banku i zabrało kartę na wakacje. Przelew za granicę jest realizowany na podstawie złożonej w banku dyspozycji polecenia wypłaty. Określona suma pieniędzy przelewana jest do banku zagranicznego w celu przelania ich na konto określonej osoby lub firmy.

Aby zrealizować **polecenie wypłaty za granicę**, należy **złożyć je w banku na specjalnym formularzu**, na którym określa się walutę i kwotę przelewu, zleceniodawcę, bank beneficjenta, nazwę i rachunek beneficjenta, tytuł płatności, informację, kto pokrywa koszty banku i banku zagranicznego, oraz informację o sposobie sfinansowania płatności – czy jest to obciążenie wskazanego rachunku klienta czy wpłata gotówki do kasy banku. Polecenie wypłaty za granicę bank przesyła w postaci komunikatu SWIFT.

Łatwiejszym sposobem przesłania pieniędzy w dowolne miejsce na świecie w ciągu kilkunastu minut jest **usługa jednej z firm specjalizujących się w tego typu usługach**. W ramach danej sieci możliwe jest przesłanie środków zarówno na terenie kraju – do dowolnej agencji danej firmy, jak również pomiędzy każdą z ponad 100 000 agencji zlokalizowanych w 180 krajach.

Realizacja przekazu z zagranicy dokonywana jest w PLN lub USD – w zależności od zlecenia odbiorcy przekazu, w formie wypłaty

gotówki w kasie lub przelewu na rachunek wskazany przez odbiorcę przekazu. Sprawdzenie danych osobowych następuje na podstawie dowodu tożsamości odbiorcy przekazu. Identyfikacji odbiorcy można dokonać również na podstawie tekstu sprecyzowanego przez zleceniodawcę przekazu (hasła). Wówczas odbiorca przekazu musi wykazać się znajomością odpowiedzi. Z tytułu realizacji przekazów nadanych z kraju lub z zagranicy bank nie pobiera od odbiorcy przekazu żadnych opłat i prowizji – za przekaz płaci zleceniodawca.

Wpłaty środków za granicę można dokonać również w dowolnej agencji wybranej firmy transferującej pieniądze za granicę. Oddziały przyjmują od klientów wpłaty w formie obciążenia wskazanego rachunku lub wpłaty gotówki w kasie. Sprawdzenie danych osobowych wpisanych na druku przekazu następuje na podstawie dowodu tożsamości klienta. Opłata za przekaz zależy od jego kwoty. Najpopularniejszymi firmami zajmującymi się opisanymi usługami są Western Union, Money-Gram i Poczta Polska SA.

EUROTRANSFER dostępny w PKO BP SA to system transferu niewielkich kwot, głównie do państw Unii Europejskiej. Umożliwia przekazanie określonej kwoty na rzecz wskazanego przez zleceniodawcę odbiorcy za granicą, zgodnie z przepisami prawa dewizowego. Zastosowanie EUROTRANSFERU jest możliwe, gdy: kwota polecenia wypłaty nie przekracza ustalonej dla danego kraju wysokości, walutą polecenia wypłaty jest waluta kraju, do którego kierowane jest polecenie wypłaty, zleceniodawca ponosi pełny koszt polecenia wypłaty i wskazuje dane wymagane przez bank zagraniczny, z którym została zawarta specjalna umowa, w szczególności pełny, prawidłowy rachunek bankowy beneficjenta za granicą, polecenie wypłaty jest realizowane przez PKO BP SA oraz banki krajów, z którymi bank podpisał umowę.

US-TRANSFER jest usługą skierowaną zarówno do klientów indywidualnych, jak i instytucjonalnych, wzorowaną na EUROTRANSFER. Umożliwia on przesyłanie na teren USA, za zryczałtowaną opłatą, stosunkowo niewielkich kwot w USD na rzecz wskazanego przez zleceniodawcę odbiorcy w USA, zgodnie z przepisami prawa dewizowego.

Debetowa czy kredytowa?

Pierwszym kłopotem, jaki może pojawić się w niektórych sklepach i lokalach zagranicznych, może być **brak podłączenia miejscowego terminalu do sieci akceptacji**. Taki terminal (potocznie nazywany heblem) nie odczyta naszej karty debetowej. **Tego typu terminale odczytują naszą kartę kredytową** (wypukłą). Jeśli udajesz się w „cywilizowane” miejsce – od biedy wystarczy zwykła debetówka.

Karta kredytowa jest też wygodniejsza z innego powodu: używając jej, **nie obciążamy od razu konta**. Płacimy więc za ewentualne zakupy, usługę, a **na spłatę mamy (na ogół) 50 dni**. Jeśli zaś spłacimy kredyt w terminie ustalonym przez bank, nie zapłacimy odsetek. Oczywiście, gdy przekroczymy termin spłaty, musimy liczyć się z bardzo wysokimi odsetkami. Podobnie jak w polskich sklepach, gdy płacimy kartą, operacja nie jest obciążana żadnymi prowizjami. Jedynym problemem

jest różnica między kursami walut. Bank zarabia bowiem na różnicy między kursami walut (podobnie jak zwykły kantor przy wymianie gotówki). W związku z tym przy każdym zakupie w innym kraju bank przeliczy kwotę na złote po stosowanym przez siebie kursie (warto ten kurs sprawdzić albo w internecie, albo w tabeli miejscowego banku).

Możemy również stać się ofiarą podwójnego przeliczania. Dzieje się tak, gdy nasza karta ma inną tzw. walutę rozliczeniową od waluty kraju, w którym przebywamy. Na przykład walutą rozliczeniową naszej karty jest euro (w większości kart polskich banków), a kraj stosuje dolara. Gdy dokonujemy zapłaty kartą, bank dwukrotnie przewalutowuje naszą transakcję – wpierw na walutę rozliczeniową, a potem na złote. Do tego musimy się liczyć z prowizją za przewalutowanie z waluty lokalnej na rozliczeniową. Jest tak w popularnych wśród Polaków krajach arabskich, w Turcji.

BANKOMAT WSZĘDZIE TAKI SAM

Karty wydawane przez polskie banki honorowane są przez bankomaty na całym świecie. Oczywiście, podobnie zresztą jak w Polsce, musimy się liczyć z tym, że **za korzystanie z bankomatu obcego banku będziemy musieli zapłacić prowizję ustaloną przez nasz bank**. Tak jak w kraju **z bankomatu lepiej więc korzystać za pomocą karty debetowej, a na zakupach – z karty kredytowej**. Jest to tańsze, bo w wypadku wypłaty gotówki za pomocą karty kredytowej płacimy wyższą prowizję i odsetki naliczane są od razu (a nie jak wypadku zakupów – po upływie okresu bezodsetkowego).



VIII. BANKOWE KONTO WIRTUALNE – PRZYSZŁOŚĆ DLA KAŻDEGO

Jeśli złodziej jest sprytny, o ile sprytniejszy powinien być ten, kto ma go złapać? (przysłowie afrykańskie – Kalenjin)

Internetowy – jak prawdziwy

Łatwiej, szybciej, wygodniej – te podstawowe zalety bankowego konta wirtualnego przekonują coraz więcej konsumentów.

Praktycznie **bank internetowy nie różni się prawie niczym od tradycyjnego**. Korzystamy z niego za pomocą internetu. Nie ma więc tutaj pośrednictwa urzędnika. Można powiedzieć, że **większość czynności w naszym banku wykonujemy w zastępstwie pracownika**. Sami bowiem logujemy się do systemu, sami sprawdzamy stan konta, dokonujemy wszelkich operacji.

Obecnie **przez internet możemy dokonać tych samych operacji, co podczas wizyty w banku**. Dla nas najważniejsze jest to, że **kosztuje to mniej pieniędzy i czasu**. Ponadto zaletą banku internetowego jest fakt, że **działa 24 godziny na dobę**. Założenie bankowego konta internetowego jest proste, oczywiście pod warunkiem posiadania dostępu do komputera i sieci.

Wszelkiego rodzaju przelewy, zakładanie lokat, składanie wniosków kredytowych, sprawdzanie stanu konta – wszystko to

możemy od tej pory zrobić przy użyciu komputera. Za pomocą internetu możemy założyć i zlikwidować lokatę terminową, wykonać przelewy nie tylko na rachunek własny, ale również do urzędu skarbowego i ZUS.

Mamy więc stały dostęp do rachunku bez wychodzenia z domu, praktycznie z każdego miejsca na świecie. Z kolei firma korzystająca z bankowego konta internetowego nie ponosi w zasadzie żadnych kosztów oprócz opłaty za internet, nie istnieje chyba jednak firma niemająca podłączenia do internetu. Oczywiście, jeśli potrzebujemy gotówki, to i tak musimy wyjść z domu. Tego nie da się załatwić przez internet. Gotówkę możemy przede wszystkim wypłacić w bankomacie, ale również w placówce bankowej. **Konto internetowe w standardowym banku oczywiście zachowuje wszystkie funkcje konta tradycyjnego, możemy więc osobiście odwiedzić bank**, by wydać dyspozycję.

A może przez komórkę?

Coraz więcej banków oferuje dostęp do konta przez internet oraz SMS-y i WAP. Przez SMS najczęściej możemy poznać **historię ostatnich transakcji**, uzyskać **informacje o przelewach i stanie konta**, a także poznać **kursy walut** (tzw. usługa pasywna). Możemy za każdym razem wysłać sformatowane pytanie o dane informacje na numer SMS banku lub zamówić stałą usługę – informacje są wysyłane na nasz numer po każdej transakcji.

WAP (czyli Wireless Application Protocol) to po prostu internet w komórce. **Dzięki WAP w większości przypadków zyskujemy funkcje zbliżone do usług oferowanych przez strony WWW**.

Dzięki przeglądarce WAP w telefonie komórkowym możemy realizować przelewy, w tym comiesięczne płatności. Technologia WAP pozwala na szyfrowanie przesyłanych informacji i dzięki temu właśnie możemy korzystać z internetu. **Serwisy WAP są specjalnie przygotowywane** – treść nie jest obszerna, grafika uboższa w porównaniu ze standardowymi stronami WWW, wszystko **po to, by mogły się szybko ładować i pokazywać na ekranie telefonu**. Pamiętajmy, że nie wszystkie telefony mają wbudowaną przeglądarkę WAP. Warto też poznać dokładnie budowę serwisu WAP danego banku.



Bezpieczne zakupy w sieci

Wbrew pozorom i plotkom zakupy w internecie są bardzo bezpieczne. Oczywiście, jeśli zachowamy podstawowe zasady bezpieczeństwa. Nie dajmy się złodziejom.

Ponad 4 miliony Polaków zrobiło w ubiegłym roku zakupy przez internet. Przyzwyczajamy się coraz bardziej do tej formy zakupów i coraz mniej się jej boimy. Na przykład przed świętami Bożego Narodzenia zakupy w sieci deklarowało 14 proc. dorosłych. Aż 15 proc. chciało wydać od 500 do 1000 zł. Najchętniej kupujemy kosmetyki, odzież, płyty, zabawki i książki. Dla wielu zakupy w ten sposób to przede wszystkim oszczędność czasu. **Najszybszym sposobem zapłaty za kupowane produkty jest karta płatnicza.**

Oczywiście, jak w przypadku każdej transakcji powinniśmy zachować ostrożność. Po znalezieniu interesującego nas towaru musimy zweryfikować sprzedawcę, niezależnie czy jest to znany (przynajmniej z nazwy) sklep czy osoba prywatna. Sprawdźmy, czy sprzedawca podaje adres siedziby, jak przedstawia firmę (np. czy podany jest REGON, NIP, nr wpisu do rejestru działalności lub rejestracji sądowej). Sprawdźmy także, czy istnieje system składania ewentualnych reklamacji. Przy dokonywaniu transakcji pamiętajmy, że nie możemy podawać sprzedawcy numeru swojej karty.

Połączenie powinno być zaszyfrowane – na stronie pojawia się wtedy **ikonka kłódki**. Gdy w nią klikniemy, pojawia się ważny certyfikat bezpieczeństwa. Warto pamiętać, że **do zakupów internetowych służy tzw. kod CVV2** (trzy cyfry umieszczone z tyłu karty lub trzy dodatkowe cyfry dodane na końcu numeru karty). **Nigdy nie podajemy numeru PIN-u!** Nie odpowiadajmy na maile lub SMS-y z prośbą o podanie danych karty, konta, PIN-u. Przed przelewaniem pieniędzy warto też upewnić się, czy podane przez sklep konto nie jest rachunkiem karty przedpłaconej, wydawanej również

na okaziciela. Możemy to sprawdzić, wpisując numer rachunku np. pod adresem www.konto.uwaga.info, gdzie w przypadku takiej karty nie pojawi się nazwa banku. **Pamiętajmy, że sklep, w którym dokonujemy zakupu, nie otrzymuje naszych pełnych danych bankowych.** Ich przetworzenie następuje na serwerze **centrum rozliczeniowego**. Oczywiście, jeśli ktoś podejrzy numer naszej karty, numer PIN i hasło, niewiele nas uratuje.

Do płatności w internecie nadają się tylko tzw. karty wypukłe (karty z wypukłym numerem). Dla zapewnienia komfortu i bezpieczeństwa zakupów w internecie stworzony został specjalny typ **karty wirtualnej służącej jedynie do płatności w sieci** (i czasami do płatności telefonicznych lub pocztowych). **Kartą taką nie możemy posługiwać się przy zwykłych płatnościach** – nie ma paska magnetycznego ani mikroprocesora.

Gdy wyrabiamy kartę wirtualną, bank otwiera nam specjalny rachunek, na który będziemy przelewać pieniądze wykorzystywane do płatności za towary i usługi w internecie. **Korzystając z internetu, przelewamy na rachunek karty dokładną, odliczoną sumę potrzebną do płatności.** Przez cały czas na rachunku karty saldo wynosi 0 zł. **Jeśli więc ktoś wykradnie dane naszej karty, to i tak nie będzie mógł ich wykorzystać.** Firmy specjalizujące się w kartach wprowadzają też swoje technologie chroniące właścicieli podczas zakupów w sieci. Są to na przykład Verified by Visa, SecureCode. W technologii takiej (nazywanej 3D Secure), gdy dokonujemy transakcji, musimy podać nie tylko numer karty, ale także dodatkowo hasło potwierdzające (ustalone z bankiem).

Ostrożności nigdy za wiele

Konto internetowe jest równie wielką pokusą dla złodziei i oszustów, jak tradycyjne konto bankowe.

Wszyscy słyszeliśmy o dość **głośnym sposobie wyludzenia haseł i wchodzenia na konta** – oszuści podrabiali prawdziwe strony kilku banków i wysyłali do właścicieli e-kont listy z prośbą o możliwie najszybsze zalogowanie się i sprawdzenie jakiejś rzekomej „nowej usługi”. W ten sposób zdobywali loginy oraz hasła do kont, a następnie kradli pieniądze.

Powinniśmy więc ostrożnie traktować korespondencję elektroniczną z bankiem. Banki na ogół informują o ważnych sprawach tradycyjną pocztą albo telefonicznie (po sprawdzających pytaniach). **Jeśli tylko mamy jakiegokolwiek wątpliwości, sprawdźmy je telefonicznie lub osobiście w oddziale banku.** Podobnie jak w przypadku kart bankowych także w przypadku konta internetowego powinniśmy **strzec loginu i hasła, nie udostępniać go nikomu. Nawet pracownik banku nie może nas pytać o login i hasło czy kod PIN.**

Jeśli zauważymy coś podejrzanego podczas dokonywania transakcji – przerwijmy ją.

Oczywiście, **najlepiej korzystać z osobistego komputera** lub komputera w pracy albo w naszym banku – **nigdy komputera, który stoi w miejscu publicznym.** Niektórzy oszuści potrafią tak

skonfigurować przeglądarkę internetową, że gdy dokonamy transakcji, wylogujemy się z wirtualnego konta i odejdziemy od komputera, ktoś, kto usiądzie następny, mógłby – używając przycisku „wstecz” w przeglądarce – wrócić do konta.

W swoim komputerze warto zainstalować specjalne oprogramowanie – tzw. firewall i antywirus. Pamiętajmy, że **podstawowy program antywirusowy może nie wystarczyć.** *Firewall* („ściana ognia”) to program komputerowy, który chroni dane zgromadzone na dyskach – chroni przed niszczeniem, kradzieżą lub dokonywaniem przez hakerów zmian w danych i zasobach domowego komputera. Jego wadą może być to, że ogranicza dostęp do niektórych stron w internecie, ale to gwarancja, że osoby niepowołane podczas dokonywania transakcji w internecie nie zdobędą kodów, haseł i informacji poufnych (a w każdym razie będzie to dla nich niezwykle trudne).

Warto kupić pakiet: firewall + antywirus z licencją na pewien okres. Należy także **pamiętać o dokonywaniu aktualizacji** (czyli tzw. *upgrade*), **dokupywaniu najnowszych dodatków do programów** lub **pełnych najnowszych wersji** bądź pobieraniu ich bezpłatnie, np. ze stron internetowych.

Teksty powstały w ramach projektu

ABC Finansów Osobistych

dofinansowanego ze środków

Narodowego Banku Polskiego,

w tym artykułów

**Marka Grzeleckiego
dziennikarza Faktu Pieniądze**

Wprowadzenie

Paweł Ryll

Ilustracje

Piotr Kakiet

Wydął

**Narodowy Bank Polski
Departament Edukacji i Wydawnictw**

